



INSTYTUT SLAWISTYKI POLSKIEJ AKADEMII NAUK

Warszawa, 29 stycznia 2019 r.



Szanowny Pan Doktor Jarosław Gowin

Wicepremier

Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego

ul. Hoża 20

00-529 Warszawa

Szanowny Panie Premierze,

Wyrażamy swój stanowczy sprzeciw wobec obniżania współczynnika kosztochłonności językoznawstwa i deprecjonowania tej klasycznej, z wielkim powodzeniem tradycyjnie uprawianej w Polsce dyscypliny. W naszym liście pragniemy zwrócić uwagę na specyfikę i wielkość kosztów, jakie wiążą się z badaniami w tej dyscyplinie. Nasz głos ma charakter merytoryczny i oparty jest na wiedzy o badaniach językoznawczych w Polsce.

Językoznawstwo to nie tylko praca z edytorem tekstu i kwerendy biblioteczne. Wiele opracowań z tej dyscypliny powstaje w ścisłej współpracy z przedstawicielami innych dziedzin wiedzy, które otrzymały wyższy współczynnik kosztochłonności. Każdy projekt inżynierii lingwistycznej jest wspólnym dziełem informatyków i językoznawców. Opracowania z zakresu fonetyki akustycznej i eksperymentalnej (znajdujące m.in. praktyczne zastosowanie w logopedii) są pisane na podstawie badań prowadzonych z wykorzystaniem aparatury technicznej zaprojektowanej i obsługiwanej przez specjalistów reprezentujących elektronikę, elektrotechnikę i fizykę.

Budowa wszelkich infrastruktur badawczych, służących wielokierunkowej i specjalistycznej eksploracji danych językowych (tekstów, mowy) oraz danych multimodalnych nie jest możliwa bez utworzenia architektury informatycznej **silnie umocowanej na językoznawstwie**. Każda bowiem tego typu infrastruktura badawcza nie może powstać **w oderwaniu od języka i ścisłej wiedzy językoznawczej**.

Tylko 0,61% ludności całego świata zna i posługuje się językiem polskim. To oznacza, że język polski, podobnie jak inne tzw. języki małe i średnie, znajduje się poza głównym nurtem badań międzynarodowych. Dlatego nikt poza Polską nie jest zainteresowany stworzeniem jakiegokolwiek infrastruktury dla języka polskiego, a bez budowy infrastruktur badawczych przetwarzających polskojęzyczne zasoby widoczność języka polskiego i Polski na rynku cyfrowym stanie się zerowa.



INSTYTUT SŁAWISTYKI POLSKIEJ AKADEMII NAUK

W konsekwencji oznacza to wykluczenie języka polskiego oraz jego użytkowników nie tylko w świecie cyfrowym.

Dzisiaj nie tylko wielkie korporacje, ale również rządy wielu krajów (np. USA, Francja, Niemcy) przeznaczają wielomiliardowe kwoty na rozwój sztucznej inteligencji (AI). A czymże jest sztuczna inteligencja, jak nie przetwarzaniem tekstów i budową systemów rozumienia mowy, które przybliżają nas do wizji swobodnej rozmowy maszyn i ludzi. Czyżby w tej wizji miało zabraknąć języka polskiego i Polaków?

Wsparcie i rozwój językoznawstwa polskiego ma niebagatelne znaczenie już dziś w budowie wielkich infrastruktur, a w niedalekiej przyszłości – struktur sztucznej inteligencji. Rola językoznawstwa na każdym etapie budowy AI jest niepodważalna. Bez wiedzy językoznawczej tworzenie infrastruktur badawczych byłoby wiecznym błędzeniem w ciemnościach.

Informatycy, operujący na danych językowych, ściśle współpracują z językoznawcami, a każdy projekt inżynierii lingwistycznej jest wspólnym dziełem informatyków i językoznawców, np. kluczowy dla języka polskiego i dziedzictwa narodowego *Narodowy Korpus Języka Polskiego*, wszystkie zasoby i narzędzia tworzone przez prężne konsorcjum Clarin-PL (<http://clarin-pl.eu/pl/uslugi/>), w tym największy wordnet na świecie – polska *Słowsieć* czy budowane przez pracowników Instytutu Sławistyki wielojęzyczne bazy, glosariusze i korpusy z językiem polskim jako językiem głównym (KonText: https://kontext.clarin-pl.eu/run.cgi/first_form).

Liczne prace językoznawcze z zakresu dialektologii, gwar miejskich, socjolingwistyki, fonetyki akustycznej itd. opierają się na materiałach zebranych w terenie. Taki sposób pozyskiwania danych zapewnia wysoki poziom merytoryczny opracowań, ale wymaga nakładów finansowych na podróż, pobyt, zakup i eksploatację wysokiej klasy rekorderów, które umożliwiają wstępne automatyczne rozpoznanie mowy.

Równie kosztowne są badania archiwalne z zakresu historii języka. Cenne źródła w postaci rękopiśmiennej, które są ważnym składnikiem polskiego dziedzictwa narodowego, są przechowywane w bibliotekach i archiwach zagranicznych. Równie kosztowne są badania z zakresu historii języka. Edycja i opracowywanie cennych rękopisów wymaga także specjalistycznych systemów informatycznych umożliwiających prezentowanie zarówno bardzo złożonej struktury zabytków, jak i bogatych metadanych. Zastosowanie odpowiednich narzędzi pozwala na właściwe przetwarzanie i wykorzystywanie ich w dalszych wieloetapowych analizach językowych i historycznych.

Językoznawstwo polskie nie może funkcjonować w izolacji, na co jest skazane bez możliwości podejmowania bezpośredniej współpracy z innymi ośrodkami w Europie i na całym świecie. Bez odpowiedniego finansowania tego zrobić nie sposób.

Polacy są wspólnotą językocentryczną, skoncentrowaną wokół języka. W polskiej kulturze wykuty został nierozzerwalny związek między językiem a trwaniem narodu, a język ojczysty ma



INSTYTUT SLAWISTYKI POLSKIEJ AKADEMII NAUK

status wartości podstawowej bądź centralnej. Państwo, nie może zaniedbywać badań językoznawczych. Kto uderza w językoznawstwo, niszczy kulturę i tożsamość narodową.

Mamy nadzieję, że nasze argumenty sprawią, że kwestia kosztochłonności językoznawstwa stanie się ponownie przedmiotem namysłu Pana Premiera, a podjęte wcześniej decyzje zostaną zweryfikowane z korzyścią dla polskiej nauki i całego polskiego społeczeństwa

Złączymy wyrazy znaczenia

W imieniu językoznawców z Instytutu Slawistyki PAN

dr hab. Ewa Golachowska, prof. IS PAN

dr hab. Helena Krasowska, Prof. IS PAN

dr hab. Dorota Rembiszewska, prof. IS PAN

dr hab. Roman Roszko, prof. IS PAN

dr hab. Zofia Sawaniewska – Mochowa, prof. IS PAN

dr hab. Maria Trawińska, prof. IS PAN

Za zgodność podpisów autorów listu ze stanem faktycznym

Kierownik Zakładu Językoznawstwa Instytutu Slawistyki PAN

Dr hab. Ewa Golachowska

E. Golachowska